



Nieznajomość procedur czy przemyślana strategia?

data aktualizacji: 2015.04.28



Zgodnie z informacjami, które już wcześniej publikowaliśmy w tej sprawie, podczas wczorajszych obrad Rady Miejskiej w Iławie stanęła sprawa wniosku o odwołanie Jerzego Sochackiego, szefa Komisji Rewizyjnej. Złożył go w imieniu radnych PiS-u Jerzy Płuciennik. Wniosku nie można jednak było poddać pod głosowanie, bo Płuciennik postulował odwołanie Sochackiego w formie wniosku mieszkańca, a te muszą być zgłaszane odpowiednio wcześniej. Część obserwatorów sesji mogła sądzić, że radny nie zna procedur, ale tak naprawdę była to przemyślana strategia radnych Prawa i Sprawiedliwości.

STRACILI ZAUFIANIE

Wniosek o odwołanie Jerzego Sochackiego z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej złożył podczas ostatniej sesji rady Miejskiej w Iławie Jerzy Płuciennik.

- Obecny przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie daje choć w części gwarancji właściwego funkcjonowania komisji. Nie widzę możliwości współpracy z takim przewodniczącym, gdyż straciłem do niego zaufanie - odczytał w imieniu radnych PiS-u Jerzy Płuciennik. - Przewodniczący, który pełnił tę funkcję przez poprzednie dwie kadencje, według którego nie stwierdzono w gospodarce finansowej uprzednich kadencji żadnych nieprawidłowości, a pierwsza kontrola przeprowadzona przez Komisję Rewizyjną rady bieżącej kadencji wykrywa szereg nieprawidłowości, powinien zostać zdyskwalifikowany - dodał radny, odwołując się do wyników marcowego postępowania kontrolnego w

ławskim Centrum Kultury.

STROFOWANIE NOWEGO RADNEGO

Jerzy Płuciennik zgłosił postulat odwołania przewodniczącego Sochackiego w formie wniosku mieszkańca. Te jednak, by stanąć podczas obrad, muszą być zgłoszone na co najmniej siedem dni przed sesją, co w przypadku omawianego wniosku nie miało miejsca.

- Jako radny może Pan złożyć wniosek o zmianę porządku obrad - zasugerował przewodniczący Wojciech Szymański. - Wtedy moglibyśmy przegłosować wniosek dzisiaj.

Radny PiS-u nie chciał jednak korzystać z podpowiedzi.

- Nie, chciałbym, żeby wniosek był dyskutowany podczas kolejnej sesji, za miesiąc - odpowiedział Płuciennik. - Radni muszą się zastanowić.

Swoje niezadowolenie z formy, w jakiej został przedstawiony wniosek, wyraził radny Andrzej Pankowski.

- Prosiłbym, żeby radni nie korzystali z wniosków mieszkańców. Nie jest to ścieżka przeznaczona dla nas. Mamy do dyspozycji lepszą i krótszą drogę - powiedział radny. - Przypominam też, że ciężar przygotowania projektu uchwały ciąży na radnym, który zgłasza wniosek. Proszę popatrzeć na statut.

NIEZNAJOMOŚĆ PROCEDUR? NIE, PRZEMYŚLANA STRATEGIA

Czy radni Płuciennik rzeczywiście nie przemyślał formy, w jakiej należy zgłosić wniosek tak, by go efektywnie przeprowadzić? Takiego zdania była część obserwatorów sesji. Pierwsze wrażenie było jednak mylne. Nieoficjalne informacje jeszcze przed sesją wskazywały na to, że radnym PiS-u nie udało się zabezpieczyć większości głosów, która pozwoliłaby na odwołanie przewodniczącego. Jeśli wniosek byłby głosowany podczas sesji, zostałby odrzucony. Odraczając dyskusję i głosowanie na ten temat radni Prawa i Sprawiedliwości zagrali na czas. Być może kogoś jeszcze uda się przekonać do czasu następnej sesji?

DLACZEGO NIE CHCĄ ODWOŁAĆ SOCHACKIEGO?

Wydaje się, że inicjatywa odwołania Sochackiego nie zyskała sobie przychylności burmistrza i grupy radnych tworzących nieoficjalną koalicję w radzie miasta. Burmistrz, co sam wielokrotnie podkreślał, nie jest zwolennikiem rewanżyzmu i szukania trupa w szafie poprzedników. Poza tym, w sytuacji, w której burmistrz nie jest pewien poparcia ze strony części radnych PiS-u (Płuciennika, Brzozowskiego oraz Burdyńskiego) oraz Ewy Jackowskiej, głos radnego Sochackiego i części radnych PO z pewnością przyda się podczas głosowania ważnych dla ekipy Adama Żylińskiego uchwał.

Fot. Info Ława. Radny Andrzej Pankowski zwrócił uwagę na to, że to na radnym zgłaszającym wniosek ciąży obowiązek przygotowania stosownego projektu uchwały. Tymczasem radny Płuciennik wniósł o przygotowanie takiego projektu do przewodniczącego rady.

Źródło: <https://www.infoława.pl/aktualnosci/item/50340-nieznajomosc-procedur-czy-przemyslana-strategia>